GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok 1. Nr. 253 · Włocławek, środa 6 listopada 1946 r. · Cena 3 złote

Rezolucja Koła Posłanek

Koło Posłanek KRN uchwaliło następujące rezolucje i uchwały.

Obecna sytuacja polityczna charakteryzuje się powszechną walką elementów postępowych demokratycznych o pokój przeciw siłom wstecznictwa i ucisku.

W walce tej kobiety zajmują jedno z czołowych miejsc. Milionowe kadry zorganizowane w Światowej Federacji Kobiet są potężnym czynnikiem pokoju.

Koło Posłanek do KRN solidaryzuje się z uchwałami Komitetu Wykonawczego Federacji obradującego w październiku b. r. Protestujemy przeciwko agresji faszyzmu, żądamy, aby bohaterski naród Hiszpanii i ojczyzna Dolores Ibaruri, wielkiej bojowniczki o wolność, została wyzwolona spod przemocy Franco.

Protestujemy przeciw uniewinnieniu w procesie norymberskim trzech zbrodniarzy: von Papena, Schachta i Fritsche.

Żądamy honorowania uchwał poczdamskich, które muszą stanowić rękojmię trwałego pokoju!

Ziemie Zachodnie przynależne na zawsze do Polski nie mogą być elementem międzynarodowych rozgrywek.

Żądamy powrotu do kraju naszych żołnierzy przebywających na obczyźnie. Ich rąk i mózgów potrzebuje odrodzone państwo. Czekają matki, żony, dzieci.

W przededniu wyborów do Sejmu posłanki do KRN z PPR, PPS, SL i SD stają na stanowisku wzmocnienia współpracy i jednolitości działania między partiami. W rzeczywistości dzisiejszej uważają blok 4 partyj za podstawową siłę istnienia wolnej, demokratycznej Polski.

Kobiety polskie, które brały czynny udział w walce z okupantem niemieckim, chcą jeszcze większy udział brać w utrwaleniu naszej niepodległości i w odbudowie kraju. Do akcji przedwyborczej należy masowo wprowadzić kobiety. Muszą one wejść jak najliczniej do komisyj wyborczych. Szereg problemów, jakie będzie rozstrzygał Sejm, wymaga aktywnej współpracy przyszłych posłanek. Obecnie jest nas 7% ogólnej liczby posłów do KRN. W porównaniu ze stanem sprzed 1939 r. ilość posłanek wzrosła znacznie, ale biorąc pod uwagę, że kobiety stanowią ponad 50% ludności w państwie, liczba ta musi się wydatnie zwiększyć.

Wzywamy wszystkie partie demokratyczne, które winny być mocno zainteresowane w zrozumieniu doniosłości działalności kobiet, aby możliwie największą ilość ich umieściły wśród kandydatów do parlamentu.

Powyższe postulaty wysuwamy w przekonaniu, że wykonanie ich wzmocni jedność narodową, przyczyni się do zwycięstwa i utrwalenia demokracji w Polsce.

Wydatna aktywizacja kobiet w pracy nad odbudową kraju w dużej mierze uzależniona jest od dostatecznej ilości żłóbków i przedszkoli. Ponieważ zakładanie ich stoi niejednokrotnie na przeszkodzie brak odpowiednich lokali, Koło Posłanek do KRN zwraca się do Centralnej Komisji Mieszkaniowej o spowodowanie opróżnienia luksusowych willi, zajmowanych często nieprawnie lub przez niewielką ilość osób i o przekazanie wolnych pomieszczeń dla zorganizowania przedszkoli i żłóbków.

W skład Komisji Mieszkaniowych winny wejść licznie kobiety, jako najbardziej zainteresowane w urządzeniu gospodarstwa domowego, zabezpieczeniu możliwie odpowiednich warunków lokalowych dzieciom. W każdej Komisji Mieszkaniowej winna być przynajmniej jedna kobieta.

Wielkie przemówienie Marszałka Tito

BELGRAD (PAP). Marszałek Tito wygłosił wielkie przemówienie przedwyborcze w Belgradzie w obecności 200-tysięcznych tłumów. Tito podkreślił, że Narodowy Front Jugosławii stanowi, w przeciwieństwie do istniejących zagranicą koalicji partyjnych związek mas pracujących, którego naczelnym zadaniem jest lepsza przyszłość państwa. Poruszając zagadnienia zagraniczne, marszałek Jugosławii zajął się w pierwszym rzędzie słowiańskimi sprzymierzeńcami.

Współpraca słowiańska na polu gospodarczym pozwala Jugosławii stawić czoło naciskowi ekonomicznemu jawnych przeciwników. W dziedzinie politycznej wystąpiła wyraźnie na Konferencji Pokojowej, gdzie państwa słowiańskie wypowiedziały się na rzecz urzeczywistnienia praw Jugosławii.

Marszałek Tito stwierdził, że jakkolwiek istniała pomoc aliantów dla narodowej armii jugosłowiańskiej, to jednak mogła być 10-krotnie większą. Istotnie skuteczna pomoc w walce wyzwoleńczej nadeszła ze Związku Radzieckiego. Dziennikarze zagraniczni zapytywali, co należy czynić dla poprawy stosunków Jugosławii z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Odpowiedź na to pytanie — oświadczył marszałek Tito — zależy nie od nas, lecz od tych państw.

Oświadczenie ministra Bevina

NOWY JORK (PAP). Po przybyciu do Nowego Jorku minister Bevin złożył wobec dziennikarzy następujące oświadczenie: „Wszyscy na całym świecie pragną pokoju. Lecz wielkim błędem jest próbować robić zbyt wiele. W chwili obecnej musimy starać się o dokonanie jednej rzeczy, a mianowicie ugruntować zaufanie do naszych poczynań. Z kolei należy przejść do następnego stadium i budować, dopóki nie osiągniemy wielkiego ideału rządu światowego“.

Minister Bevin wyraził nadzieję, że ideał ten zostanie zrealizowany, jednakowoż opracowanie konstytucji organizacji światowej musi potrwać pewien czas. Zdaniem ministra Bevina, opracowanie jednocześnie traktatów pokojowych i budowanie międzynarodowej organizacji stanowi wielkie osiągnięcie. Byłoby błędem, gdyby Narody Zjednoczone chciały w krótkim czasie dokonać zbyt wiele. Zapytany o opinię na przyszłość Bevin odpowiedział: „Mam nadzieję, że wielka Organizacja Narodów Zjednoczonych rozwinie się zgodnie z planem i zamiarami. Musimy wykazać dużo cierpliwości i dokładać wiele dobrej woli. Istnieje poważna możliwość, że uda nam się utrwalić system światowej organizacji“.

Na zapytanie, czy Belgia i Holandia wezmą udział w konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych—brytyjski minister oświadczył, że okazany przez te kraje opór, był dostateczny, aby uprawnić je do zabierania głosu w sprawie dalszych losów Niemiec.

„Prawda” o Sesji ONZ

MOSKWA (PAP). Wczorajsza „Prawda“ w tygodniowym przeglądzie międzynarodowym w związku z sesją ONZ pisze m. in.: „Korespondent agencji „United Press“ zadał Stalinowi takie pytanie: „Czy Organizacja Narodów Zjednoczonych stanowi gwarancję nienaruszalności małych państw? Odpowiedź brzmiała: Narazie trudno to stwierdzić.

Odbywająca się obecnie w Nowym Jorku sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ niewątpliwie dostarczy materiału do przyszłej odpowiedzi na to pytanie — stwierdza „Prawda“.

„Można skonstatować z zadowoleniem, że o ile delegacje pewnych krajów nie zaprzestały jeszcze atakować podstaw ONZ, to ze strony szeregu innych delegacji zauważyć można pewien zwrot — coprawda jeszcze niedostateczny — w kierunku bardziej stanowczego poparcia dla nienaruszalności statutu ONZ.“.

Proces przeciwko byłemu gubernatorowi Krety

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, iż w odbywającym się tam procesie przeciwko b. niemieckiemu gubernatorowi wojskowemu na Krecie, gen. Brauerowi, oraz jego następcy gen. Müllerowi złożyli zeznania dwaj biskupi greccy. Mówiąc o popełnionych na Krecie okrucieństwach biskup Athauasios podał, że jedna z wiosek, licząca swego czasu 750 domów posiada obecnie jedynie 25, gdyż wszystkie inne zostały z rozkazu Brauera zniszczone. Biskup Psaridakis stwierdził, że w okolicy Wiannos rozstrzelano 1 tysiąc wieśniaków w represji za porwanie niemieckiego oficera.

Wyjazd do Moskwy

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie W.O.K.S. i Akademii Nauk ZSRR, udaje się do Moskwy celem wzięcia udziału w obchodzie rocznicy Rewolucji Październikowej oraz w uroczystości przemianowania jednej z ulic moskiewskich — na ul. Adama Mickiewicza — delegacja Tow. Przyjani Polsko-Radzieckiej.

W skład delegacji wchodzą: Min. Sprawiedliwości H. Świątkowski, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa, poseł inż. B. Drzewiecki, sekretarz generalny PSL „Wyzwolenie“, wiceprezes Zarządu Głównego T-wa; St. Wroński — sekretarz generalny Towarzystwa; Czesława Szwalbe—skarbniczka Towarzystwa; prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego K. Gzowski, prezes Oddziału Łódzkiego T-wa; dr B. Nawroczyński, prof. U.W.; Tadeusz Kulisiewicz, prof. Akademii Sztuk Pięknych; S. Żółkiewski — redaktor „Kuźnicy“; Tadeusz Hołuj, literat; Leon Gomulicki, literat; Wanda Melcer-Rutkowska, literatka oraz W. Kornatowski, dyr. Szkoły Konsularnej Min. Spr. Zagr.

Nabożeństwo żałobne

BERLIN (PAP). Brytyjska agencja prasowa w Niemczech podała do wiadomości, że we wtorek, dn. 5 listopada katolicki biskup Berlina, kardynał von Preysing odprawił żałobną Mszę pontyfikalną za dusze ofiar prześladowań hitlerowskich w państwach chrześcijańskich.

Proces zabójców posła Ścibiorka

WARSZAWA (PAP). 4 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym rozpoczął się proces zabójców śp. Bolesława Ścibiorka posła do KRN z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Oskarżonych jest 6, w tej liczbie jedna kobieta. Są to ludzie młodzi, przeciętnie lat 25.

Jak wynika z odczytanego przez Sąd aktu oskarżenia, Błoński i Panek, działając z rozkazu dywersyjno-sabotażowej organizacji, do której przynależeli również i pozostali podsądni, wespół z członkiem tejże organizacji, nie żyjącym Władysławem Baranem, dokonali w dniu 5 grudnia 1945 r. w Łodzi zabójstwa na osobie Bolesława Ścibiorka, posła do KRN. Oskarżony Błoński poza tym obwiniony jest o dokonanie w dniu 22-go marca 1946 r. w Łodzi zamachu z bronią na patrol wojskowy składający się z szeregowców WP. Stanisława Żyły i Lecha Staniszewskiego oraz funkcjonariusza MO. Kazimierza Liwińskiego. Błoński w wyniku zamachu zabił Żyłę i Liwińskiego zaś Staniszewskiego ciężko ranił.

W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca Płońskiemu i Pankowi dokonanie w dniu 9 października 1945 r. napadu na Polskie Biuro Podróży „Orbis" w Łodzi, gdzie po sterroryzowaniu urzędników zrabowano 357.590 zł. Nadto zarzuca się oskarżonym Płońskiemu, Szymczakowi i Czaplarskiemu, że działając wspólnie z Władysławem Baranem dokonali w dniu 14 października 1945 r. we wsi Przybyszyce, gm. Słupia zabójstwa Jana i Leokadii małż. Chrząszcz. W lipcu 1945 r. wspólnie z Eugeniuszem Jeżem, Stanisławem Kowalskim i Janem Woźniakiem dopuścił się zamachu z bronią w ręku na Urząd Gminy Słupia.

Rosiński oskarżony jest o branie udziału w wymienionym wyżej Zw. dywersyjno - sabotażowym, mającym na celu usunięcie Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej, w którym to związku pełnił funkcję magazyniera broni (zaś Dmochowska kontaktowała się z dowódcą grupy tego Związku, Wacławem Kucikiewiczem (pseudo Orsza) i jego zastępcą Płońskim), świadomie udzielając im pomocy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Sąd przystąpił do przesłuchiwania podsądnych. Pierwszy składa wyjaśnienia, w nieobecności pozostałych oskarżonych, osk. Panek.

Osk. Panek udziela kolejno wyjaśnień na czynione mu przez akt oskarżenia zarzuty. Opowiada o zabójstwie śp. Ścibiorka. W maju 1945 roku oświadczył mu Kucikiewicz (Orsza), że polecił Wiesławowi Płońskiemu zlikwidowanie posła Ścibiorka. Na razie Płoński odmówił wykonania zlecenia. We wrześniu Płoński przyjechał do wsi Przybyszewic i z polecenia tegoż Kucikiewicza, wspólnie z Rosińskim i oskarżonym omówił plan przeprowadzenia zamachu.

Miało to się odbyć w osadzie Jeżow, dokąd śp. Ścibiorek miał przyjechać. Zamach nie doszedł do skutku, ponieważ poseł Ścibiorek odjechał wcześniej niż się spodziewano. Sprawa znów stała się aktualna w październiku. Tym razem w naradach brał udział Baran Władysław, b. funkcjonariusz MO w Skierniewicach, usunięty z Milicji i ścigany przez Bezpieczeństwo za nielegalne przechowywanie broni. Kucikiewicz naciskał na sprawę, uzasadniając winę posła Ścibiorka. Niemniej i wtedy do konkretnego postanowienia nie doszło i dopiero zapadło ono na weselu u Płońskiego, w ostatnią niedzielę przed Adwentem, gdy Kucikiewicz oświadczył, że przed Bożym Narodzeniem wszyscy wyjadą zagranicę i że tylko trzyma ich w kraju jedna sprawa, mianowicie sprawa zabójstwa Ścibiorka. Płoński objął dowództwo nad bojówką, uzupełnił ze swego magazynu broń, wydał amunicję i granaty wśród których był angielski granat systemu Gamon. Płoński ustalił podział funkcyj. Oskarżony Panek miał wejść pierwszy i zobaczyć czy poseł Ścibiorek jest w domu. Należy tu zaznaczyć, że Panek był dawniej uczniem Ścibiorka i znał go osobiście, podczas gdy inni go nie znali. Posła Ścibiorka w domu nie zastano, wobec czego przyszli powtórnie po trzech dniach, 5 grudnia 1945. Chwilowo Ścibiorka nie było w domu, lecz niebawem zjawił się w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, który później okazał się siostrzeniec Ścibiorka. Na powtórny dzwonek otworzył drzwi tenże siostrzeniec i został sterroryzowany pistoletem systemu VIS. Płoński wszedł natychmiast za oskarżonym do przedpokoju. Poseł Ścibiorek wyszedł z sąsiedniego pokoju, pytając co się tu dzieje. Płoński i Baran sterroryzowali go maszynowym pistoletem, oskarżony trzymał zaś pod lufą siostrzeńca posła Ścibiorka. Baran i Płoński wyprowadzili Ścibiorka wewnątrz mieszkania, po tym jeden z nich zabrał siostrzeńca i związał mu ręce, a oskarżony pozostał sam na czatach w przedpokoju. Po paru minutach wszedł do pokoju, gdzie znajdował się związany siostrzeniec Ścibiorka i zabrał teczkę posła. W tym momencie nastąpił strzał gdzieś w dalszych pokojach. Zjawili się Baran i Płoński, wyszli na ulicę, zrywając uprzednio słuchawkę telefonu, wsiedli do tramwaju, wstąpili do mieszkania jakiejś pani, którą Płoński prosił o zawiadomienie jego matki, że jedzie do Skierniewic — i pociągiem o godz. 10-ej odjechali do Skierniewic. Tam oskarżony z Baranem nocowali u Szymczaka, a Płoński poszedł do żony. W mieszkaniu Szymczaka przejrzano pobieżnie zawartość teczki posła Ścibiorka, która zawierała parę książek i broszur. Wieczorem przez Rogów udali się do Jeżowa, gdzie mieszkał Kucikiewicz i zameldowali mu o wykonaniu rozkazu. Na pytanie Kucikiewicza Baran oświadczył: „Ja strzelałem", na co Kucikiewicz odrzekł: „Gratuluję, nareszcie jesteśmy wolni, możemy swobodnie wyjechać z Polski".

Na szereg pytań przewodniczącego oskarżony udziela dodatkowych wyjaśnień. I tak m. in. ustala, że Kucikiewicz uzasadniając konieczność zamordowania Ścibiorka mówił przyszłym zamachowcom, że Ścibiorek celowo wstąpił do PSL, by spowodować rozłam. Oskarżony nie miał zamiaru wyjeżdżać za granicę, Płoński zaś i inni wyjechali do Gdańska, wszakże ucieczka nie udała się, gdyż angielski kapitan okrętu nie zgodził się przyjąć ich na pokład oświadczając: „Tacy ludzie jak wy przydadzą się Polsce". Kucikiewicz oświadczył w maju 1945 r. oskarżonemu, że ma kontakt z WIN-em, nawet obiecał mu jakieś stanowisko.

Sprawa niemieckich specjalistów

BERLIN (PAP). W związku z wiadomościami, jakie ukazywały się ostatnio w prasie o rzekomym wywożeniu specjalistów niemieckich przez władze radzieckie, przewodniczący centralnego komitetu opieki społecznej w Niemczech, Brask, zakomunikował, że radzieckie władze militarne otrzymały znaczną ilość zgłoszeń niemieckich robotników specjalistów, którzy wyrazili życzenie przeniesienia ich na teren Związku Radzieckiego. Udający się tam Niemcy mogą przesyłać wynagrodzenie do swego kraju, mają możność całkowicie swobodnej korespondencji oraz korzystania z urlopu w Niemczech.

Memorandum rządu bułgarskiego

SOFIA (PAP). Rząd bułgarski przesłał memorandum Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, która w dniu dzisiejszym rozpoczyna w Nowym Jorku narady nad ostatecznym tekstem traktatów pokojowych z satelitami Osi.

Rząd bułgarski domaga się w memorandum, aby Bułgarię uznano jako sojusznika wojennego od dnia przystąpienia Bułgarii do wojny przeciwko Niemcom t.j. od dnia 10 września 1944 r. Następnie apeluje rząd bułgarski, aby Rada odrzuciła greckie roszczenia terytorialne wobec Bułgarii.

Rząd bułgarski prosi w memorandum o ponowne rozpatrzenie sprawy zachodniej Tracji, która ma żywotne znaczenie dla Bułgarii. Memorandum domaga się, aby usunięte z traktatu pokojowego ustęp, gwarantujący ludności żydowskiej pełne równouprawnienie. Konstytucja bułgarska zapewnia bowiem mniejszości żydowskiej pełne prawa. W zakończeniu wnosi rząd bułgarski o wprowadzenie kilku poprawek do klauzul militarnych traktatu.

Przyjazd generała Taylora do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 bm. przyjeżdża do Warszawy gen. Taylor, przedstawiciel USA dla spraw ścigania zbrodniarzy wojennych w Europie. Gen. Taylor jest następcą prok. generalnego USA Jacksona. W Warszawie będzie on gościem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przyjazd gen. Taylora ma na celu przeprowadzenie rozmów w związku z przygotowaniami do procesu przemysłowców niemieckich oraz winnych deportowania ludności polskiej do Niemiec.

Proces ten odbędzie się w Norymberdze.

Zjazd Z. Z.

WARSZAWA (PAP). Na wczorajszy zjazd ZZ Pracowników Handlowych i Biurowych R. P. przybyło kilkuset delegatów z całego kraju. Otwarcie Zjazdu poprzedziło złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej w gmachu Związku ku czci wszystkich członków Związku, poległych w walce z hitleryzmem. Członek KCZZ ob. Wolański wygłosił referat o działalności i zadaniach ruchu zawodowego w Polsce. Wybrano szereg komisji, jak statutowa, mandatowa, wnioskowa i inne.

Walka ze zwyżką cen

BYDGOSZCZ (PAP). Komisja Specjalna do walki z nadużyciami przy udziale organów MO i przedstawicieli Związków Zawodowych, przeprowadziła niemal we wszystkich miastach powiatowych woj. pomorskiego lotne kontrole w szeregu sklepów prywatnych i spółdzielczych. Przy kontroli szczególny nacisk położono na ceny artykułów w ramach akcji „przemysł dla wsi". Za pobieranie nadmiernie wysokich cen sporządzono około 150 protokółów. Sprawy nieuczciwych kupców przekazano do rozpatrzenia Komisji Specjalnej.

Powracają do Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Według informacji czechosłowackich organów bezpieczeństwa, wysiedleni Niemcy przekraczają licznie czesko - niemiecką granicę w powiecie dieczyńskim, przybywając z powrotem na terytorium Czechosłowacji. Umieszczono ich przejściowo w zamkniętym obozie. Niemcy ci mieli oświadczyć, iż wolą znajdować się w więzieniach czeskich, niż cierpieć głód w Niemczech.

Mobilizacja greckich monarchistów

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, iż według informacji tamtejszej prasy, w różnych obszarach północnej Grecji rozpoczęto mobilizację skrajnie prawicowych elementów do specjalnych ochronnych oddziałów. Prasa demokratyczna podkreśla, że oddziały te zaopatruje się w broń angielskiego pochodzenia.

„Góra śmierci" oczyszczona

GUBIN (PAP). W tych dniach minierzy 4 Łużyckiego Pułku Saperów zakończyli oczyszczanie t. zw. „Góry śmierci" koło Gubina z min, pozostawionych przez uciekające wojska niemieckie. Ogółem usunięto ich ponad 70 tysięcy. W dniu dzisiejszym saperzy 4 Pułku w uroczystym akcie przekazali miejscowym osadnikom oczyszczony teren.

Jeńcy niemieccy budują fortyfikacje

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Kairu, powołując się na prasę egipską, że około 200 tysięcy niemieckich jeńców wojennych zatrudnionych jest przez władze brytyjskie przy budowie fortyfikacji w pobliżu kanału Suezkiego.

Oczami cudzoziemca

Londyn, w październiku.

Wielkomiejskie dzielnice Londynu witają nas huczącą rzeką aut i autobusów, pędzących z szybkością 40 km na godzinę. Cudzoziemiec ze zdumieniem wchłonięty zostaje przez ten huczący potok ulic londyńskich, dostaje zawrotu głowy i nie może wyjść ze zdumienia, że niesłychany ruch nie powoduje nieustannie kraks i wypadków. Ale szoferzy i mieszkańcy Londynu znają się nawzajem zbyt dobrze i umieją — tak jedni, jak i drudzy — kierować bezbłędnie swoimi motorami i krokami.

Ulica londyńska — właściwie ulica West-Endu czy City — mimo ogromnego ruchu — jest spokojną. Trudno stwierdzić, czy wynika to z flegmatycznego usposobienia Brytyjczyków, którzy we wszystkich dziedzinach życia stosują zasadę „śpiesz się powoli", czy też z dobrej organizacji, która w ciągu wielu spokojnych i sytych stuleci — doprowadziła przeciętną stopę życia Brytyjczyka do tak wysokiego poziomu.

Wzdłuż szerokich ulic serca Londynu osiadły szare gmachy, nęcące oczy przechodniów wspaniałymi wystawami. Wielkie domy towarowe, hotele, wąskie sklepy tytoniowe oblepione kolorowymi reklamami papierosów..., których albo zupełnie dostać nie można, albo bardzo trudno.

W praktyce bowiem — wszystkie wspaniałości odzieżowe, czy galanteryjne, przeznaczone są na eksport. Udział Brytyjczyka w korzystaniu z tych dóbr jest bardzo ograniczony. I dlatego może ulica Londynu jest ubrana bardzo skromnie, nie wewnętrzna Anglików, „De gustibus... itd".

Piękne jest City Londynu... Wspaniały — West-End. Ale wsiądźmy w metro — którego liczne linie, jak system krwionośny przebiegają we wszystkich kierunkach ogromnego miasta — a po półgodzinnej jeździe wylądujemy daleko od Picadilly Circus i Oxford Street. Ulice, którymi tu chodzisz — to też Londyn, ale jakże inny!

Znikły szerokie, czyste jezdnie z lśniącymi limuzynami, wysokie gmachy ustąpiły miejsca zaniedbanym, niskim kamieniczkom, a oglądając wystawy sklepowe — przypominasz sobie warszawską Twardą, czy Żelazną z dawnych lat. Ruch uliczny właściwie jest tu fikcją, rozwianą od czasu do czasu przez piętrowy, pełen reklam autobus. Ale tu nikt się reklamami nie interesuje, w tej dzielnicy biedy londyńskiej t. zw. „slum sach".

Widziałam dwa mieszkania w slumsach. Jedno mieściło się w suterenie — należało do 6-osobowej rodziny zdemobilizowanego. Były żołnierz jest z zawodu mało-wykwalifikowanym ślusarzem i pracuje dorywczo. Boryka się z niedostatkiem. Nie jest w stanie wykupić wszystkiego, co mu w ramach przydziałów na kupony przysługuje. Zrozumiałam wówczas, jak to się dzieje, że w Londynie nie ma większych trudności z nabyciem dodatkowych kuponów.

W drugim mieszkaniu zastałam pranie. Dwie czerwone, popękane ręce nad balią w pokoju, w którym 9-letni malec odrabia lekcję, a półroczna dziewczynka leży cały dzień w kołysce, bo niema komu się nią zająć. Ojciec pracuje, zarabia mało. Nie starcza na nic więcej, poza minimum żywności na kupony.

Zwiedziłam 3 duże fabryki w Anglii środkowej. Zakłady samochodowe, produkujące automobile systemem taśmowym, zakłady samolotowe i fabrykę biszkoptów.

Trudno mi powiedzieć, czy fabryki te różnią się od podobnych fabryk w innych krajach. Poinformowano nas, że są to fabryki, przodujące, zarówno pod względem warunków, jak i wydajności pracy. Istotnie — w produkcji zastosowano najnowocześniejsze metody mechanizacyjne, tym nie mniej — tak jak nigdzie na świecie — i w Anglii samolotów się nie wytrząsa z rękawa, tylko robi w trudzie rąk robotniczych. Widziałam kobiety przy ciężkiej pracy spawania i nitowania skrzydeł. Zagadnienie pracy kobiet to sprawa, która wśród wielu innych szczególnie mnie w Anglii uderzyła. Kobieta, spełniająca identyczne funkcje jak mężczyzna w tej samej fabryce i na tym samym stanowisku — otrzymuje niższe uposażenie, niż jej kolega. Pytałam o powód tego dziwactwa przedstawicieli rozmaitych grup społecznych Wielkiej Brytanii: robotników, chlebodawców, dziennikarzy i członków parlamentu. Wszyscy odpowiadali mi jednym słowem: tradycja... Szkoda, że wśród wielu pięknych tradycji, którym hołduje wysoce kulturalny i cywilizowany naród angielski — zachowują się i takie krzywdzące tradycje.

W doskonale i nowocześnie wyposażonej fabryce samochodów — na ścianach widnieje szczególnego typu korespondencja: to robotnicy zawiadamiają swoich kolegów o chorobie. Gdy robotnik zachoruje — przestaje zarabiać. Na skutek „obwieszczenia" — koledzy prowadzą składkę między sobą i uzyskane kwoty przekazują choremu koledze, dla którego jest to jedyne zabezpieczenie pieniężne, o ile tego rodzaju darowiznę można w ogóle nazwać zabezpieczeniem. Po powrocie do pracy — robotnik znowu drogą korespondencji na ścianie kwituje odbiór sumy i dziękuje kolegom za pomoc.

W czasie mego pobytu w Londynie wybuchł strajk pracowników hotelarskich. Strajkujący pikietowali przed hotelami z wielkimi plakietami oraz utworzyli kilkutysięczny pochód, który przemaszerował najróżnorodniejszymi ulicami Londynu.

Cudzoziemca uderzyć musiał powód strajku. Nie chodziło o podwyżkę płac. Nie chodziło o poprawę warunków pracy, które w przemyśle hotelarskim są wyjątkowo niekorzystne. Chodziło poprostu... o uznanie związku zawodowego pracowników przemysłu hotelowego. Poto, aby pracowniсy hotelowi mogli znaleźć oparcie w swoim związku zawodowym przeciwko rozmaitym maitre d'hotel'om — którzy są tam panami ich życia i śmierci — muszą strajkować. Z trudnością mieści się to w głowie przeciętnego Europejczyka.

Mimo wszystko byłoby maniactwem twierdzić, że stopa życiowa przeciętnego Brytyjczyka nie jest wysoka. Złożyło się na to wiele setek lat ciągnięcia zysków z rozsianych po całym świecie posiadłości brytyjskich. Złożyły się na to setki lat pokojowego „dorabiania się". Złożyła się na to praca kilkuset milionów mieszkańców kolonii brytyjskich — z czego muszę stwierdzić, robotnik na wyspie rzadko sobie zdaje sprawę.

Wobec ogólnego bogactwa kraju, tym bardziej razi ogromna rozpiętość warunków życiowych poszczególnych grup społecznych Wielkiej Brytanii. Tym bardziej rażące są kontrasty między hotelem na Picadilly i piwnicą w „Slumsach", między właścicielem nowoczesnej fabryki i robotnikiem strajkującym o uznanie związku zawodowego. Kontrasty tak jaskrawe, o jakich w naszym przeoranym wojnami, ograbionym i umęczonym kraju — nie ma pojęcia nawet najczarniejszy pesymista. *(ap.)*.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

BRZEŚĆ KUJAWSKI

POŚWIĘCENIE TRZECH POMNIKÓW. Z inicjatywy Polskiej Partii Socjalistycznej, wybudowane zostały 3 pomniki, pierwszy dla żołnierzy poległych w 1939 roku, drugi dla pomordowanych Polaków w czasie krwawej hitlerowskiej okupacji, 3-ci dla poległych żołnierzy radzieckich.

Uroczystość rozpoczęto Mszą św. w tutejszym kościele, po czym z kościoła nastąpił odmarsz przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych z pocztami sztandarowymi na cmentarz.

Odsłonięcia wymienionych pomników dokonał wicestarosta St. Czekański. Poświęcenia pomników dokonał ks. proboszcz tutejszej parafii, po czym wygłosił podniosłe okolicznościowe przemówienie.

Z kolei zabrał głos wicestarosta ob. Czekański, który zobrazował gehennę Tych, którzy złożyli swoje życie na ołtarzu Ojczyzny. Na zakończenie mówca nad grobami Tych bojowników o wolność i nieopdległość Polski, wezwał zebranych do jedności i intensywnej pracy dla dobra społeczeństwa i Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu okolicznościowe przemówienie wygłosili ob.ob. Wasilewski w imieniu PPR. Drzewiecki w imieniu PPS. komórki w Brześciu Kujawskim, pełnomocnik PCK. ob. Lasiński, który jednocześnie przyjął wszystkie trzy pomniki pod opiekę Polskiego Czerwonego Krzyża.

Odśpiewaniem Roty i odegraniem Czerwonego Sztandaru Międzynarodówki i hymnu radzieckiego, uroczystość żałobną zakończono. (md.).

BESZYN.

KOMISJA LIKWIDACYJNA.

W ub. tygodniu Komisja likwidacyjna Powiatowego Koła Przyjaciół Młodzieży Przedpoborowej, ćwiczącej w szeregach wf. i pw. w osobach: inż. dyr. Wł. Kamiński z Brześcia Kujawskiego, kier. Tad. Markiewicz, kier. J. Powojewski i red. M. Drzymulski, na terenie ośrodka Beszyn, sporządzili odpowiedni protokół likwidacyjny.

Ośrodek Beszyn przekazany zostanie pracownikom Starostwa Powiatowego w porozumieniu z Powiatowym Związkiem Samopomocy Chłopskiej. (md.).

MILĘCIN.

Z POWROTEM. Ostatnio podawaliśmy o ucieczce Niemców z dotychczasowego miejsca pracy na terenie powiatu włocławskiego.

Władze Bezpieczeństwa ujęły następujących uciekinierów: Rudolfa Sehnera, Alinę Rosenthal oraz Jana i Olgę Pydé. Wszyscy wymienieni mieli zamiar przedostania się do Niemiec. Uciekinierzy posługiwali się podczas drogi „palcówkami", wystawionymi w pierwszym okresie okupacji. W ubraniach mieli pozaszywane większe sumy pieniędzy.

Cała paczka osadzona została w obozie do decyzji miarodajnych czynników co do dalszego ich losu. (md.).

DĄBIE KUJAWSKIE.

WŁAMANIE. Do lokalu Spółdzielni Spożywców włamali się w nocy złodzieje, którzy dokonali kradzieży wódek, papierosów oraz towarów kolonialnych i spożywczych.

Zrabowane towary, które padły łupem złodziei, ocenione zostały na kilkadziesiąt tysięcy złotych. (md.).

KANIN-GRÓDEK.

CZERWONY KUR. W zabudowaniach gospodarskich należących do Czesława Sławińskiego wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła stodoła, obora i dach od zabudowań gospodarskich.

Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona. (md.).

Pow. lipnowski

OCHOCIN.

ŚMIERTELNY STRZAŁ. Do znajdującego się w swym mieszkaniu Romana Sadowskiego, zam. w Lichocinie, nieznany sprawca wystrzelił z fuzji przez okno, kładąc go trupem na miejscu.

Władze MO. w sprawie tej prowadzą energiczne dochodzenie. (md.).

Kronika Włocławka

ŚRODA
6
LISTOPADA

Kalend. Rzym.-Katol. — Feliksa i Leonarda.
Kalendarzyk Słowiański — Trzebowita.
Wschód słońca 6,39 — zachód 15,56.
Apteka dyżurna na Placu Dąbrowskiego.
Lek. dyż. dr Makohoński, Cyganka 18 II p. godz. 18—8.

Kino „BAŁTYK" Jozebel film amerykański
Kino „POLONIA" Kaprys milionerki f. amer.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
Lekarz mimowoli — dziś o godz. 19-tej

W lusterku

Nie przeszkadzaj

Jeśli jesteś na boisku,
pośród gwaru, zgiełku, ścisku,
jeśli patrzeć chcesz koniecznie,
umiej się zachować grzecznie.

Możesz czasem krzyknąć sobie,
do sąsiadki oko zrobić,
nie przeszkadzaj jednak graczom,
bo M.O. ci wytłumaczy.

AGAPIT.

OSTRZEŻENIE.

Na ostatnim posiedzeniu MRN przewodniczący ob. J. Bojańczyk, odczytał tekst uchwały MRN w Toruniu, w sprawie zwalczania spekulacji w związku z cenami wolnego handlu.

MRN upoważniła prezydium do wydania odezwy o podobnej treści z ostrzeżeniem przed skutkami za spekulację i nieuzasadnioną zwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby.

WSTRZYMANIE WNIOSKÓW.

W związku z nowelizacją ustawy rehabilitacyjnej, rozpatrywanie wniosków o rehabilitację zostało na razie wstrzymane. Nowych rozporządzeń w tej sprawie oczekiwać należy w najbliższym czasie.

Od początku akcji rehabilitacyjnej do chwili obecnej, tutejszy Sąd Grodzki załatwił ogółem 358 wniosków o rehabilitację, z czego 191 wniosków zostało uwzględnione, natomiast 167 wniosków było odrzuconych.

Ogółem wpłynęło do tutejszego Sądu Grodzkiego 1270 podań o rehabilitację. (md.).

Do mieszkańców miasta Włocławka

Dająca się zauważyć w ostatnich czasach zwyżkowa tendencja cen na artykuły pierwszej potrzeby nie znajduje żadnego uzasadnienia w sytuacji gospodarczej kraju. Zarówno pełne spichrze zboża po żniwach, jak i dobre urodzaje innych ziemiopłodów, zwiększające się stale pogłowie zwierząt domowych, a szczególnie trzody chlewnej powinny wywoływać raczej zniżkę cen na artykuły spożywcze, za wyjątkiem może sezonowej zwyżki cen na mleko, masło i jaja, która normalnie w sezonie jesiennym występuje, aniżeli ich zwyżkę.

Również i stałość naszej waluty przy stale polepszającej się sytuacji finansowej kraju, nie powinna wywoływać obaw inflacji lub dewaluacji pieniądza.

Obserwując życie gospodarcze miasta Miejska Rada Narodowa w Włocławku dochodzi do przekonania, że obecna zwyżka wywołana została działaniem elementów destrukcyjnych i spekulujących na spodziewaną zwyżkę zarobków klasy pracującej.

W związku z powyższymi tendencjami Miejska Rada Narodowa m. Włocławka ostrzega zarówno spekulantów jak i poddające się łatwej panice sfery społeczeństwa, że względem pierwszych zostaną zastosowane wszelkie będące w rozporządzeniu władz państwowych i samorządowych środki karne i zapobiegawcze, a drudzy przekonają się wkrótce, że panika to zły doradca.

Równocześnie Miejska Rada Narodowa m. Włocławka zwraca się na tej drodze z apelem do społeczeństwa o zachowanie spokoju i zaniechanie niepotrzebnych zakupów na zapas bez względu na żądaną cenę i do uczciwego kupiectwa aby nie zakupywali towarów po cenach dowolnie i spekulacyjnie dyktowanych przez żądnych zysku dostawców.

Miejska Rada Narodowa m. Włocławka liczy na to, że zdrowo myśląca znaczna większość społeczeństwa miasta będzie współdziałała z władzami państwowymi i samorządowymi w akcji zahamowania wzrostu a nawet wywołania zniżki cen we własnym dobrze zrozumiałym interesie.

O wszelkich żądaniach nadmiernych cen na artykuły pierwszej potrzeby, jak również o magazynowaniu towarów należy bezzwłocznie zawiadomić władze, a w żadnym wypadku nie iść na rękę spekulantom i wrogom Ojczyzny.

Prezydium Miejskiej Rady m. Włocławka.

Z UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNYCH.

Dnia 31 ub. m. na placu Dąbrowskiego zebrało się wojsko tutejszego garnizonu, organizacyj politycznych, społecznych i młodzieżowych ze sztandarami.

Na trybunę wszedł wiceprezydent Bombolski, który udzielił głosu ob. Bogumiłowi Wesołkowskiemu i kpt. Mydłowskiemu.

Ob. Wesołkowski w swym wysoce patriotycznym przemówieniu zilustrował ważność Święta Umarłych. Następnie wskazał tych cichych bohaterów, którzy zostali pomordowani przez okupanta i tych, którzy walcząc na rozległych frontach, złożyli krwawą ofiarę z życia swego dla Kraju.

Następne przemówienie wygłosił ob. kpt. Mydłowski. Mówca wskazał bohaterów poległych z pod Monte Cassino, piasków afrykańskich, Tobruka, oraz szlaku od Leniono po bramy Berlina.

Po przemówieniach nastąpił przemarsz oddziałów wojska, organizacyj na plac Wolności. Na placu Wolności pomnik poległych bohaterów armii polskiej i radzieckiej otoczyło wojsko kordonem.

Światła zniczów zlekka drgają na wietrze. Nastrój poważny.

Przy pomniku 4 żołnierzy trzyma wartę honorową. Ob. kpt. Mydłowski przystąpił do odczytania listy poległych oficerów, podoficerów i szeregowców, z 1 Warszawskiego Pułku Pontonierów, którzy padli na polu chwały.

Z kolei przystąpiono do składania wieńców przez poszczególne delegacje, których złożono około 20-tu.

Wokół pomnika łopotał las sztandarów. Orkiestra wojskowa odegrała marsz żałobny. Po krótkiej komendzie — wojsko w zwartych szeregach odmaszerowało do koszar.

Na tym uroczystość w przeddzień Święta Poległych została zakończona.

W dniu 1 bm. w Katedrze odprawione zostało żałobne nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz: państwowych, wojska, samorządowych, wszystkich partii politycznych, Związków Zawodowych i organizacyj społecznych z pocztami sztandarowymi.

Po nabożeństwie żałobnym o godzinie 11-ej w sali Teatru Ziemi Kujawskiej odbyła się uroczysta akademia. Sala teatru wypełniona.

Na wstępie uroczystej żałobnej akademii, orkiestra Celulozy odegrała marsz żałobny.

Akademię żałobną zagaił i wygłosił okolicznościowe przemówienie kierownik Związku Walki Młodych, ob. Popek. Mówca w przemówieniu swym wskazał na wielkie ofiary, jakie poniosło społeczeństwo polskie w okresie krwawej, hitlerowskiej okupacji.

Z kolei z inicjatywy Miejskiego Urzędu Infor. i Propagandy, kierownicy lokalnych świetlic w liczbie 10-ciu pod kierunkiem ob. Buczkowskiego, wystawili fragmenty z II części Dziadów.

Przed oczyma widzów przesunęły postacie Poległych, bohaterów, którzy walczyli za sprawę ojczystą oraz postacie historyczne.

Po deklamacji „Do czynu", orkiestra Celulozy odegrała 2 wiązanki marszów żałobnych. Całość akademii żałobnej wypadła bardzo dobrze.

Na zakończenie uroczystości żałobnych, wojsko, delegacje partii politycznych i organizacyj społecznych z pocztami sztandarowymi wspólnie z procesją kościelną, udały się wspólnym pochodem na cmentarz wojskowy.

Na cmentarzu w głębokim nastroju i ciszy, kapelan wojskowy ks. Kaik wygłosił okolicznościowe kazanie, po czym na grobach bohaterów złożono wieńce. (md.).

PREMIERA „DZIADÓW".

W niedzielę, dnia 10 bm. w teatrze Ziemi Kujawskiej odbędzie się premiera „Dziadów" Mickiewicza, wystawiona przez nawoutworzony zespół teatralny.

Prace przygotowawcze trwają w niezmniejszonym tempie. Ze strony zespołu widzi się znaczny wysiłek, aby wystawienie tak wartościowej rzeczy miało należyty poziom.

Szereg trudności, jakie powstały pod względem technicznym zostały pokonane przez Kierownictwo, które niejednokrotnie spotykało się z niedostatecznym zrozumieniem.

Dekoracje w opracowaniu artysty malarza Teodorowicza będą niewątpliwie ładnym tłem właściwej akcji. Strona muzyczna w wykonaniu zespołu orkiestry teatralnej pod batutą prof. Niwińskiego. (p. p.).

ORMO. ZBROJNE RAMIĘ ŚWIATA PRACY.

Z inicjatywy Powiatowej Rady Związków Zawodowych, w dniu 2 bm. w sali własnej, zwołane zostało zebranie w sprawie poparcia członków znajdujących się w szeregach Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Zebranie zagaił prezes Pow. Rady Zw. Zaw. ob. Z. Bartosiewicz. Do stołu prezydialnego zaproszeni zostali ob. ob.: starosta Kubski, prezydent Kubecki, mjr. Błażejak i przedstawiciele partii politycznych.

Przewodniczył ob. Maszewski.

Na wstępie ob. Maszewski zapoznał zebranych z zadaniem i celami ORMO, która powołana została przez Radę Ministrów w dniu 2 lutego br. Członkowie ORMO to zbrojne ramię świata pracy.

Następnie ob. Maszewski stwierdza, że członkowie ORMO są po macoszemu traktowani przez niektórych kierowników zakładów pracy. Napotykają trudności przy zwalnianiu na ćwiczenia. Otrzymują procentualnie niższe premie od innych pracowników. Natrafiają na wiele innych trudności.

Kierownicy zakładów pracy, a w szczególności Celuloza stosunkowo do ilości zatrudnionych pracowników, dała w szeregi ORMO. znikomą ilość ludzi.

Miasto Włocławek liczące do 50 tys. ludności winno w szeregach ORMO liczyć przynajmniej 500 osób, a nie 150.

W wyniku dyskusji ujednostajniono płace dla członków ORMO., postanowiono opodatkować się na rzecz ORMO., celem zakupienia obuwia, mundurów itp.; zorganizować Komitet, który będzie miał za zadanie popierania moralnie i materialnie ORMO.; podzielić członków Komitetu na czynnych i wspierających oraz wszystkie zakłady pracy chąc uniknąć 24 godzinnych szarwarków aut ciężarowych, winny wyasygnować odpowiednie sumy, celem zakupienia 2 aut i oddania ich do dyspozycji Pow. K-dy MO., a tymsamym szarwark aut zostanie zwolniony. Sprawę tą referował prezydent ob. Kubecki.

Do Komitetu weszli wszyscy kierownicy zakładów pracy.

Komenda ORMO mieści się przy II Komisariacie MO przy Alei Szopena.

W konkluzji stwierdzono, że OR MO., dobrze przysłużyła się już ludowi polskiemu i Rzeczypospolitej.

Odśpiewaniem hymnu narodowego, zebranie zakończono. (md.)

Czas odnowić prenumeratę

KU CZCI IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

W dniu 7 bm. (czwartek) o godz. 17-ej w sali Teatru Ziemi Kujawskiej staraniem Tow. Uniwersytetu Robotniczego, urządzona zostanie uroczysta akademia ku czci zasłużonego działacza Polskiej Partii Socjalistycznej i założyciela T.U.R.

Śp. Ignacy Daszyński zmarł przed 10-ciu laty.

Na program akademii w części oficjalnej złożą się: przemówienia, a następnie część artystyczna z występami wokalno-muzycznymi. (md.).

DZISIAJ CIEKAWY ODCZYT!

„Pomorze i Kujawy przed milionem lat". Taki jest tytuł odczytu, który wygłosi dzisiaj w środę 6 bm. w sali Muzeum dr Passendorfer, profesor Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu.

Jak widzimy, temat bardzo zajmujący i tylko fachowy uczony może zapoznać nas z taką sprawą. Postarajmy więc znaleźć czas i wysłuchać tej ciekawej prelekcji, z cyklu odczytów, urządzanych przez Klub Literacko-Artystyczny i Pol. Tow. Krajoznawcze. Termin odczytu: godz. 6.30 wieczorem.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że od dnia 6 do 12 listopada b. r. we wszystkich sklepach rozdzielczych sprzedawane będą następujące artykuły:

Na karty zaopatrzenia z m-ca września b. r.

KONSERWY ŚLEDZIOWE,

przydział za m-c wrzesień i październik b. r.

Na dodatek „D" — odcinek Nr. 11 po 1 puszce — cena zł. 13.—.

KONSERWY MIĘSNE

Kat. I na odcinek Nr. 35 po 500 gr. — cena zł. 6,60.

Kat. II na odcinek Nr. 28 po 750 gr. — cena zł. 9,90, a rozdzielnie „Ogniwo" kat. I na odcinek Nr. 31.

Na karty zaopatrzenia z m-ca października b. r.

KONSERWY MIĘSNE

Kat. I na odcinek Nr. 35 po 400 gr. — cena zł. 5,28, rozdzielnie „Ogniwo" na odcinek Nr. 31.

BOCZEK KONSERWOWY

Kat. I na odcinek Nr. 30 po 1 kg. — cena zł. 13,30

Dod. „C" na odcinek Nr. 10 po 250 gr. — cena zł. 3,33.

JAJKA W PROSZKU

Dod. „D" na odcinek Nr. 12 po 100 gr. — cena zł. 8.40.

Ceny: 1 kg. boczku zł. 13,30, 1 kg. konserw mięsnych zł. 13,20, 1 kg. jajek w proszku zł. 84.—.

Waga: 1 puszka boczku 680,4 gr., 1 puszka konserw 850,5 gr.

Powyższe artykuły sprzedawane będą tylko dla zarejestrowanych, a ceny podane są bez opakowania.

Podaje zarządzenie Woj. Wydz. Aprowizacji i Handlu z dnia 30.X.46 r. telefonogram Nr. XI-29122/9262:

Rozdział mleka świeżego na karty dziecinne „MKD" dla dzieci do lat 3-ch, na karty „MKM" na m-c listopad należy uskuteczniać na odcinki: karty dziecinne „D" od Nr. 37 do 57 włącznie po 1/2 ltr. na odcinek. Karty „M" od Nr. 1 do 30 włącznie po 1/2 ltr. na odcinek.

Odcinki Nr. 63 i 64 kart „D" do lat 3-ch należy unieważnić, gdyż wydane będzie na nie mleko zastępcze dla dzieci od lat 3-ch do 12-tu.

Przypominam po raz ostatni, że dodatkowa rejestracja kart odzieżowych odbywa się do 15 listopada r. b. we wszystkich rozdzielniach „Ogniwo".

Dodatkową rejestrację kart zaopatrzenia na m-c listopad b. r. przeprowadzają tylko sklepy rozdzielcze „Ogniwo":

Nr. 7 przy ul. Kaliskiej 82,
Nr. 24 przy ul. Toruńskiej 47,
Nr. 21 przy ul. Lipnowskiej 25

i piekarnie spółdzielcze „Jedność" przy ulicy Wolność 29 i przy ul. Toruńskiej 22.

Uwaga: dotyczy zakładów pracy korzystających z Funduszu Aprowizacyjnego. Konserwy mięsne wydaje się wzamian mięsa świeżego w stosunku 1:2.

Włocławek, dn. 4.11.46 r. (2159)

Za PREZYDENTA MIASTA
(—) St. Kasprowicz.
Z-ca Kierownika W-łu Apr. i Handlu

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 20802
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.